

**Ceny prenumeraty**

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu deplaca się 60 halerzy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii miesięcz. 2 k. 50 h. w kwart. 7 k. 50 h. w roku 30 k. — h. w Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

**Ceny ogłoszeń**

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petirowy lub jego miejsce 80 halerzy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

**Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKŁ**

**Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI**

**Kalendarz lwowski.**

Piątek: 31. lipca.

**Imiona. Rz.-kat.** Dziś: Ignacego L. Jutro: Piotra w okow. — **Gr.-kat.** Dziś: Jemiyana. Jutro: Makryny. — **Słow** Dziś: Ludomira. Jutro: Bolistawa. Wschód słońca 4:30, zachód 7:43.

**Nabożeństwa.** Dziś w kościele OO. Bernardynów o g. 7 r. uroczysta wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu na intencję wyboru nowego papieża.

**Muzea i biblioteki.** Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 11 do 1 z wyjątkiem dni świąt., muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzebiego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowe Tow. im. Szewczyński”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 1 i od 3 do 7 w.

**Wystawy stałe.** Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 1/2 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazyj przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Bieleckich. Wstęp wolny.

**Panoramy.** Kościusko pod Raclawicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

**Teatry.** Teatr miejski. Dziś: „Gałgan-duch” czyli „Trójka hultajska”, czarodziejska krotokhwiła ze śpiewami Nestroja. — Jutro: „Piękna z Nowego Jorku”, operetka G. Kerker. Początek o godz. 7 1/2 wieczór. Teatr letni ludowy (ulica Kochanowskiego 1. 23). Dziś: „Okreśne” Korzeniowskiego i „Węglarze”. Występ pani Adolfiny Zimajer. — Jutro: „Nitouche”, operetka H. Hervaego. Występ p. Adolfiny Zimajer. Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

**Spektrezenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 30 lipca b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	730.2	+21.2	SW <sup>2</sup>	}	+29.4	+15.4
2 popoł.	730.3	+26.4	SW <sup>2</sup>			
9 wiecz.	730.2	+20.7	SW <sup>2</sup>			

U w a g a: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

**Telegramy „Słowa Polskiego“.**

**Interregnum papieskie.**

**Rzym.** (TBK.) W kaplicy Sykstyńskiej odbyło się wczoraj ostatnie wielkie nabożeństwo żałobne, w obecności 54 kardynałów, dyplomatów i licznych gości. Msgr. Galli wygłosił mowę „pro pontifice defuncto“.

**Rzym.** (TBK.) Donoszą, że Papież Leon XIII. przed sześciu laty na życzenie hr. Soderini polecił mu napisanie historii pontyfikatu swego. Historia ta pojawi się dopiero w rok po śmierci papieża, a ułożona jest na podstawie dokumentów, które zmarły papież oddał Soderiniemu do dyspozycji. Papież, nie chcąc wpływać na niezależność zdania Soderiniego, nigdy nie chciał zaglądać do już gotowych części tego dzieła.

**Rzym.** (TBK.) W kaplicy Sykstyńskiej wszystko przygotowano już do konklawy. Wnieiono 64 trony o fioletowem obiciu, tylko fotel, przeznaczony dla kardynała kamerlenga Oregli, jest obity zielonym pluszem.

**Rzym.** (Tel. wł.) Na rozkaz kardynała kamerlenga przecięto druty telefoniczne, łączące Watykan ze stacją centralną. Kardynał wezwał ludność Rzymu, aby do modlitw swoich dodała prośbę, aby nowy wybór papieża wypadł na pożytek i szczęście kościołowi.

**Obstrukcja na Węgrzech.**

**Budapeszt.** (TBK.) Marcin Dienes, posądzony na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przez posła Pappa, że chciał go przekupić, ogłasza oświadczenie, w którym wskazuje na niejasne manipulacje Pappa wobec posła Szandora i stanowczo zaprzecza, jakoby chciał Pappa pieniędzmi przekupić. Zaprzecza dalej, jakoby nabycie wekslu Nessiego miało jakikolwiek cel polityczny. W końcu Dienes zastrzega sobie złożenie dalszych zeznań przed komisją parlamentarną.

Kraży pogłoska, że Dienes wyjechał w nocy do Wiednia. Jak słyhać, prokuratora wdrożyła przeciw Dienesowi śledztwo z powodu oszczerstwa rządu i usiłowanego przekupstwa posłów. „Budapesti Hirnap” sądzi, że obojętność, z jaką prezydent ministrów Khuen przyjął wczoraj zarzut Olaya, że Khuen stoi za przekupującymi, jest najlepszym dowodem, że ma czyste sumienie.

**Budapeszt.** (TBK.) Naczelny redaktor tutejszego „Abendblattu” Artur Singer, zostający pod zarzutem usiłowanego przekupienia pisma „Magyar Orszag”, przeczy stanowczo i powiada, że nigdy z tem pismem nie miał żadnych stosunków oraz zawiadania, że oddał sprawę sądowi.

**Budapeszt.** (TBK.) Komisja nietykalności poselskiej przesłuchała wczoraj kilku świadków w sprawie onegdajszych zajść koło trybuny prezydenta Izby. P. Ratkay zaznaczył, że chciał tylko wglądać w manuskrypt, zawierający wiosek hr. Khuen i sądzi, że jako sekretarz ma do tego prawo. Przewodniczący komisji Perczel oświadczył, że sekretarz do tego prawa nie ma. Komisja odrzuciła się do wieczora.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Wczoraj odbył się pojedynek na pistolety między posłami Börbölym, a Molnarem. Po jednorazowej wymianie kul, obaj przeciwnicy nie ranieni pogodzili się.

Z powodu wczorajszego posiedzenia sejmowego wywiązała się jeszcze i druga następująca afera pojedynekowa. Gdy poseł Polonyi po północy zakończył swoją mowę i gdy posłowie opozycyjni ze sali wyszli, liberalny poseł Drakulies zawołał: „Jesteście pijanemi świniami”. Pewien dziennikarz opowiedział o tem posłowi Bartauyiemu, który się na to w taki sposób odezwał do owego dziennikarza, że ten musiał go wyzwać.

Sprawa została ugodowo załatwioną.

**Budapeszt.** (TBK.) Wczoraj odbył się pojedynek na pistolety między posłami Molnarem a Börbölym. Po jednorazowej wymianie kul przeciwnicy, obaj niezranieni, rozeszli się bez pojednania.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Gubernator Rjeki, Władystaw hr. Szapary, wmieszany — jak się zdaje także w aferę Dienes-Papp, podał się do dymisji. „Pesti Hirnap” donosi, że Szapary jest sprawcą przekupstwa, bo miał dać Dienesowi 12.000 koron. Korespondencya budapeszteńska donosi, że Szapary został wmieszany w aferę tylko z powodu niedoświadczenia politycznego. Sejmowa komisja śledcza wyda po śledztwie w jego sprawie orzeczenie.

**Budapeszt.** (TBK.) Gubernator Rjeki hr. Szapary wniósł wczoraj swą dymisję. Mówią, iż zezna on przed komisją śledczą, że w błąd wprowadzony przez kilku awanturników, był sprawcą przedstawionego onegdaj w parlamencie usiłowanego przekupstwa. Oświadczy także, że hr. Khuen z całą sprawą nie ma nic wspólnego, że nic o niej nie wiedział, i że on (Szapary) na własną rękę działał.

**Budapeszt.** (T. wł.) W tutejszych politycznych kołach panuje powszechnie przekonanie, że hr. Khuen-Hederwary musi już w najbliższym czasie przystąpić do rozwikłania obecnych stosunków politycznych na Węgrzech. Dlatego też sądzą powszechnie, że już w pierwszej połowie sierpnia przystąpi do rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów. Wśród jednak starców się będzie o to, aby przeprowadzić w parlamencie debatę indemnizacyjną. Gdyby jednak obstrukcja okazała chęć uniemożliwienia debaty, wówczas hr. Khuen sprowokowałby w Sejmie wotum zaufania większości dla swego gabinetu, a następnie rozwiązałby Izbę mimo stanu „ex lex”. Jak słyhać, postanowiła partya liberalna, po wyczerpaniu wszystkich środków uspokojenia obstrukcji zgodzić się na rozwiązanie Izby nawet w stanie „ex lex”.

Jak z kół opozycyjnych donoszą, obstrukcyoniści zdecydowani są użyć najostrożniejszych i najgwałtowniejszych środków walki przeciw rządowi, gdyż jak twierdzą, obecny stan bezprawy uwalnia ich od wszelkich obowiązków i form parlamentarnych i uprawnia do użycia wszelkich możliwych środków.

Należy się spodziewać, że dzisiejsze posiedzenie Sejmu węgierskiego będzie bardzo burzliwe.

**Budapeszt.** (TBK.) Członkowie partji opozycyjnej zebrałi się wczoraj na konferencyi. Obradowano nad ułożonym przez posła Barthę projektem adresu, który zawiera żądania opozycyi. W projekcie tym zestawiono żądania stronnictw obstrukcyjnych, oraz oświadczone, że pety nie będą możliwe spokojne obrady parlamentu, aż gwarantowane w ustawach z r. 1867 postulaty narodowe nie będą przeprowadzone.

W obradach wzięli udział, prócz członków stronnictwa Koszuta, reprezentanci posłów dzikich, a jako reprezentant stronnictwa ludowego p. Kaas. Na konferencyi omawiano także przyszłą taktykę. Na posiedzeniu dzisiejszem, piątkowem, Sejmu, postanowiono postępowanie opozycyi jeszcze zaostrzyć.

**Wiedeń** (Tel. wł.) „Wiener Mittags Zeitung” pisze o wypadkach w Sejmie węgierskim. Obstrukcyjna debata nad programem hr. Khueu-Hederwaryego skończona. Sejm węgierski przystąpi jutro do obrad nad prowizoryum budżetowym. Dzień wczorajszy przyniósł hr. Khuenowi pierwsze zwycięstwo, bo ostatecznie zaszedł już do tego miejsca, na którym stanął Szell. Na tem został obecny program prac Sejmu węgierskiego wyczerpany, obecnie ma on przystąpić tylko do prowizoryum budżetowego. Każdy jednak wie, że na porządku dziennym rządu węgierskiego stać musi zadanie, bez względu, czy prowizoryum budżetowe zostanie uchwalone, czy nie, rozwiązania Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

**Sprawa cukrowa.**

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Minister skarbu dr. Lukacs udał się wczoraj w nocy do Iszlu, gdzie zostanie w najbliższych dniach przyjęty przez cesarza na audyencyi. Podróż ta do Iszlu odnosi się wyłącznie do sprawy cukrowej. Natychmiast po powrocie Lukacsa do Budapesztu zostaną na nowo podjęte rokowania z rządem austriackim w sprawie cukrowej. Sądzą, że uda się w drodze obopólnych ustępstw załatwić konflikt między oboma rządami w tej sprawie.

**Iszl.** (TBK.) Przybył tu węgierski minister skarbu, Lukacs.

**Zmiany w dyplomacyi.**

**Madryt.** (Tel. wł.) Tutejszy poseł austriacki, hr. Dubsky, wyjechał stąd wczoraj do Wiednia. Hr. Dubsky nie powróci więcej na swoje dotychczasowe stanowisko, gdyż chce podać się do dymisji.

**Londyn.** (Tel. wł.) Poseł austriacko-węgierski w Londynie, hr. Franciszek Deym, zdecydowany jest ustąpić ze swego dotychczasowego stanowiska z powodu nadwątlonego zdrowia. Słyhać, że w miejsce jego zamianowanym zostanie szef sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych hr. Henryk Lützow. Hr. Lützow udał się wczoraj do Iszlu, gdzie zostanie przyjętym przez cesarza.

**Po powodziach.**

**Petersburg.** (TBK.) Przyboczny adjutant cara ks. Oboleński, wysłany został nad Wisłę w okolice najbardziej przez powódź zniszczone, aby rozdzielić między powodziarń dar cara w kwocie dwieście tysięcy rubli.

**Opawa.** (TBK.) Prezydent rządu krajowego udał się wczoraj, aby oglądać szkody, wyrządzone przez powódź w dolinach rzek Złotej Opawy i Petersbachu. Wszystkie gminy przedstawiają obraz straszego spustoszenia. Wiele domów zawaliło się, ulice zniszczone. Zasiwy doszczętnie zniszczone, tak samo ogrody. Nędza wśród ludności straszliwa. Szkodę obliczają na kilka milionów koron.

**Walka kulturalna we Francji.**

**Paryż.** (TBK.) Policja paryska zasądziła wczoraj 13 Redemptorystów i 15 Maryanistów na grzywny po 16 fr. za naruszenie ustawy kongregacyjnej. Gdy zasądzeni opuszczali gmach sądowy, grupa kobiet witała ich owacyjnie i wręczyła im kwiaty. Policja je rozprószyła.

**Paryż.** (TBK.) Ks. Lebon z zakonu Marynistów aresztowano pod zarzutem, że zniszczył dokumenty podczas rewizji w jego mieszkaniu.

**Układ angielsko-francuski w sprawie azjatyckiej.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Jak się z pewnego źródła dowiaduje, przyszło podczas wizyty króla Edwarda VII w Paryżu i Loubeta w Londynie do porozumienia między Anglią, a Francją w sprawie wschodnio-azjatyckiej.

Oba państwa postanowiły o ile możliwości przeszkodzić komplikacyom w Azji wschodniej i w tym celu wpłynąć łagodząco na swojego sprzymierzeńca, aby wojny w Azji zaniechał.

W tym celu rozpoczęła Francja z Rosją a Anglią z Japonią rokowania, aby zapobiedz wojnie w Azji. Jak się zdaje, rokowania te wydały pomyślny rezultat i w ten sposób udało się układowi francusko-angielskiemu zażegnać konflikt wschodnio-azjatycki.

**Kredyt ziemski w Rosji.**

**Petersburg.** (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza ukaz, ustanawiający osobny komitet dla spraw kredytu ziemskiego. Członkami komitetu są ministrowie skarbu, spraw wewnętrznych i rolnictwa, jako kontrolorzy państwowi, oraz osobistości wyznaczone przez cara. Przedmiotem obrad komitetu będą kwestye ogólnego kierunku działania instytucyj kredytowych ziemskich. Komitet będzie miał za zadanie badać roczne sprawozdania banków państwowego, szlacheckiego i chłopskiego i zastanawiać się nad dogodnym dla państwa kierunkiem ułatwiania kredytu.

**Echa „bitwy“ pod Billek.**

**Wiedeń.** (TBK.) Biuro korespondencyjne otrzymało z ministerstwa wojny informację, że mylnie są zarzuty niektórych pism, oparte na listach prywatnych, jakoby liczba żołnierzy, zmarłych skutkiem manewrów pod Billek dnia 20 lipca, była znacznie większa, aniżeli podano. Cyfra 15, podana przez rząd wojska, jest prawdziwa. Dnia 22 bm., gdy pułk 12 przedsięwziął ponowny marsz w kierunku do Newesinie, pozostało w szpitalu w Billek tylko 14 żołnierzy, a z tych sześciu opuściło szpital i podążyło za pułkiem, reszta zaś znajduje się już w rekonwalescencji. Śledztwo w sprawie tych manewrów jest w dalszym toku.

**Strajki.**

**Budapeszt.** (TBK.) Robotnicy w Aninie uchwalili jednogłośnie rozpocząć natychmiast strajk, ponieważ dyrekcya fabryki nie przychyliła się do ich żądań. Strajkuje 3500 robotników. Spokoju nie zakłócono.

**Odessa.** (TBK.) Ruch tramwaju na wszystkich liniach zupełnie ustał wskutek strajku motorowych i konduktorów. Panuje spokój. Na razie porozumienia nie osiągnięto.

**Petersburg.** (TBK.) Do Ros. Aj. Tel. donoszą z Tyfisu d. 28 b. m.: Na stacyi Michajłowo o 112 wiorst od Tyfisu na linii Tyfis-Batum robotnicy zaprzestali pracy i zatrzymali pociąg towarowy. Wezwania władz kolejowych, policji i komendanta wojsk, aby manifestanci się rozeszli, pozostały bez skutku. Gdy robotnicy chcieli zatrzymać drugi pociąg, wyruszył przeciw nim oddział złożony z 40 żołnierzy. Tłum obrzucił go kamieniami i nawet strzelono z tłumy z rewolwerów. Wończa, komendant oddziału kazał dać ognia. 10 robotników padło trupem; a 18 było rannych. Zapanował spokój, a komunikację kolejową przywrócono.

**Pożary.**

**Budapeszt.** (TBK.) W akcyjnej fabryce wagonów do wypożyczania w Hatvon wybuchł pożar. 20 wagonów drzewa i wielkie zapasy w magazynach i warsztatach spłonęły. Pożar trwa dalej. Szkoda bardzo znaczna.

**Baku.** (TBK.) Onegdaj wybuchł w kopalniach nafty ponownie pożar; spaliło 22 szybów.

**Nizny Nowogród.** (TBK.) Liczba osób, które zginęły przy pożarze parowca „Piotr I.“ wynosi 54.

**Grinsby.** (TBK.) Wielkie magazyny w tutejszym porcie spłonęły. Szkoda wynosi przeszło 20.000 funtów szterlingów.

**Nowy wynalazek Edisona.**

**Londyn.** (Tel. wł.) Według doniesienia „Daily Mail“ Edison miał się wyrazić, że udało mu się jego baterye do akumulatorów dla automobilów tak udoskonalić, że będą zupełnie zdolne do praktycznego użytku. Edison spodziewa się przy końcu bieżącego roku rozpocząć na wielką skalę fabrykację tego rodzaju baterji do akumulatorów. Przedsięwzięte dotąd próby z temi baterjami wydały rezultat znakomity.

**Samobójstwo z nędzy.**

**Berlin.** (Tel. wł.) Wczoraj zrzucił się na ulicę z okna swego mieszkania na trzeciem piętrze przy ulicy Lützowstrasse dwie siostry Kusnek, z których jedna była nauczycielką, druga zaś malarką. Powodem samobójstwa był brak funduszy na zapłacenie pomieszkania.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Posługacz Lauer, który w swoim czasie pierwszy przytrzymał umysłowo chorego Jakóba Reicha, kiedy ten przy Mariahilfer-

strasse uderzył łaską na powóz cesarski, został dziś wezwany do dyrekcji policji, gdzie mu wręczono 200 kor. jako nagrodę od cesarza.

**Monachium.** (TBK.) Książę Ferdynand bułgarski i księżna Klementyna Koburska odjechali stąd dziś przedpołudniem. Książę udał się do swych dóbr na Węgrzech.

**Wiadomości bieżące.**

— **Wiadomości osobiste.** Prywatni docenci chirurgii na Uniwersytecie lwowskim, dr. Grzegorz Ziembicki i dr. Hilary Schram, otrzymali tytuł nadzwyczajnych profesorów.

— **Mianowania.** Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela religii rz. kat. w szkole ludowej męskiej w Zaleszczykach ks. Józefa Domańskiego, nauczyciela religii rz. kat. w seminarjum nauczycielskiem tamże i suplenta religii rz. kat. w seminarjum żeńskiem we Lwowie, ks. Jana Wilczyckiego, nauczycielem religii w tymże zakładzie.

Prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych mianował adjunkta powszechnego zakładu badania środków spożywczych w Krakowie dra Leonarda Bisa inspektorem, asystenta dra Józefa Buraczewskiego adjunktem, a Władysława Matejkę asystentem tego zakładu.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** złożyli przed komisją egzaminacyjną w namiestnictwie pp.: Zofia Galińska, Bronisława Płocka ze Lwowa, Zofia Leniartek z Nowego Sącza i Stanisław Król z Krakowa.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 sierpnia 1903 wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Schumlau (powiat Jaworów) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą: Schumlau-Ożemia.

— **Z poczty** otrzymaliśmy informację, że niewłaściwość z niedoręczeniem wcale dokładnie zaadresowanej kartki korespondencyjnej zdarzyła się istotnie, jednakże z przeoczenia, jakiego się dopuścił jeden z niewprawnych prowizorycz. listonoszy, których musiano przyjąć pewną liczbę w obecnej porze urlopów letnich.

— **Marki gazeciarskie** ciągle jeszcze bywają znajdowane na opaskach dzienników, wrzucanych do skrzynek pocztowych. Wobec tego przypominamy, że takich marek (po 2 halerze) wolno używać tylko wydawnictwom i księgarniom lub biurom, które mają specjalne pozwolenie z tem, że nawet im niewolno tak omarkowanych przesyłek wrzucać do skrzynek, a tylko oddawać wprost do ekspedytu. Wszystkie znalezione w skrynkach pocztowych marki gazeciarskie uważane są za nieistniejące. Niechże się nikt przeto nie dziwi, jeśli za przesyłkę opatrzoną z marką gazetową, zapłaci grzywnę pocztową, jak za nieopłaconą, lub jeżeli, co, gorsza wysłany numer dziennika wrócony zostanie do miejsca nadanego i nie dojdzie rąk pożądanym.

— **Rozsadniki chorób.** Wstrętny sposób próbowania dobroci nabiału zakorzenił się na naszych targach, na który biuro sanitarne nie zwróciło widać uwagi, skoro go toleruje. A jest to sposób o tyle wstrętny, o ile niebezpieczny z powodu możliwości rozweleżenia różnych chorób. Mianowicie z jednej strony Rynku rozsiadają się codziennie kobiety wiejskie i przekupki z rozmaitego rodzaju nabiałem, trzymając je po największej części w t. zw. „siwych“ naczyniach. Nasze służące i kucharki mając polecenie kupić „dobrą“ i „gęstą“ śmietanę kwaśną lub słodką a broń Boże „zarobioną“, udają się na targ i obchodząc wszystkie przekupki, poddają nabiał „ostrej“ próbie, a nie znając innego sposobu, kosztują śmietanę, maczając w niej nie zawsze czyste i zdrowe swe usteczka. Proceder ten powtarza się kilka lub kilkanaście razy, aż garnek śmietany, w którym umaczało usta kilkanaście różnego rodzaju kupców, znajdzie w końcu szczęśliwego nabywcę. Niechby jednej lub drugiej przekupce nałożono kary za fabrykowanie nabiału, a z pewnością mieliśmy na targach tylko dobry nabiał i nie trzeba by tego próbowania. Dawniej był zwyczaj, że strażnicy magistracy konfiskowali podejrzany nabiał i poddawali go próbie, dziś jednak o tem zapomniano. Przypominamy go więc świetnemu. biuro targowemu, jak również apelujemy do fizykatu, aby starał się usunąć ten sposób próbowania nabiału przez stosowny zakaz, wystosowany do przekupniów.

— **Strajk kelnerów.** Kelnerzy restauracji p. Rudolfa w Ogródzie miejskim strajkują od dwu dni. Pięciu płatniczych uwija się pomiędzy tłumami niecierpliwych gości, ziani potem, nie mogąc obsłużyć nawet najcierpliwszych i najmniej wymagających. Spokoju temu wszystkiemu przypatruje się, p. Rudolf ufny w tajemniczą protekę magistratu, przyzwyczajony do narzekań publiczności, z filozoficznym uśmiechem przysłuchuje się skargom na brak usługi, jak się przysłuchuje zresztą przez cały sezon narzekaniom „na kuchnię pod psem“ i na „lurę jakąś“ mającą być piwem pitzeńskiem.

Powodem strajku jest wyzysk ze strony restauratora, który o ile służbę restauracyjną i publiczność traktuje możliwie najbrutalniej, o tyle stara się jak najwięcej brać, a jak najmniej płacić.

Kelnerzy płatni aż po 60 groszy dziennie otrzymali od p. Rudolfa zawiadomienie, iż przestaje im płacić zupełnie i zdaje ich na łaskę publiczności, polecając żyć i utrzymywać rodziny z napiwków otrzymywanych od gości. Nadto p. Rudolf zażądał podpisa-

nia deklaracji, iż zrzekają się prawa i nie chcą należeć do Kasy chorych.

Łatwo zrozumieć, iż wyzysk ten musiał oburzyć biedaków, których skazano w ten sposób w dniu deszczowe wprost na zagładzenie się.

W dniu deszczowe i zimne ogród świeci pustkami, kelnerzy jednak muszą być na stanowisku dzień cały, nikt im napiwku nie da, bo nikogo niema, a restaurator także płacić nie chce. Z czego ma żyć taki człowiek?

Publiczność narzeka na złą służbę, narzeka słuszenie, lecz jakież obsługi można żądać za darmo? W letnich restauracyach trudno o dobrą służbę, porządny inteligentny kelner szuka zajęcia stałego, nie na parę miesięcy letnich, lecz na lata całe, na odwrót trudno żądać, aby porządni ludzie szli na wyzysk brutalnego restauratora, który odmawia im wszelkich ustawami przyznanych praw, wynagrodzenia za pracę, dając im za nią pozwolenie żebrania napiwków u publiczności.

— **Krwawe ćwiczenie** na rowerze. Parobek z piekarni p. Edwarda Stegla, Iwan Madaj, uczył się wczoraj w ulicy Wodnej jeździć na rowerze. Podczas tych ćwiczeń najechał na 3-letniego Markusa Goldsteina, przewrócił się na nim i skaleczył ciężko w głowę.

— **Banda rzezimieszków**, podnieconych wódką, grasowała wczoraj po przedmieściu zamarstynowskim, Pięciu podnieconych alkoholem zabawiało się biciem szyb w Zamarstynowie. Zabawiwszy się do woli, ruszyli ku miastu. W ulicy Źródlanej spotkali wóz ładowany wapnem, powożony przez włóścianina z Gródka, i Jana Smółkę i Karola Sledzionę, który wapno załadowane w jednej chwili rzucono się na wóz, pobito ciężko Smółkę i Sledzionę gradami wapna tak, iż padli bezprzytomni na ziemię — i zaczęli wóz przewracać. Zbiegli się jednak przechodnie i pomogli policji aresztować trzech lotrów. Są to: Bernard Vrba, czeładnik szewski, Józef Marynowski, bez zajęcia, i kopyciarz Kajetan Szuda, dwaj inni zdołali zbiec.

— **Zbłąkanego chłopaka**, liczącego około 2 lat blondynka, ubranego w niebieską sukienkę, przytrzymał w ulicy Kaźmierzowskiej i oddano w opiekę komisaryatu dzielnicy drugiej.

— **Niespodzianki w ul. Krawieckiej.** W oknach mieszkań tej ulicy spotykają przechodnie najrozmaitsze niespodzianki, w postaci pomyj, wody brudnej i rozmaitych miękkich i twardszych przedmiotów, wyrzucanych i wylewanych na ulicę, przez zamieszkałą tam inteligencję. Wczoraj z okien realności pod l. 2 z wysokości drugiego piętra ugodzono szklanką w głowę p. Jana Pawelka.

□ **Słocina** pod Rzeszowem. (Biuro wywiadowcze). Od posła T. Szajera, otrzymujemy następującą odezwę: Mając liczne stosunki z ludem włóściańskim, od dłuższego czasu zajmę się bliższem zbadaniem wysyłania robotników włóściańskich do Prus. Wynik owego badania okazał się bardzo smutnym, a mianowicie: Robotnik, udający się na zarobek do Prus, po powrocie jest zdeprawowany, rozlampartowany i przesiąknięty zasadami socjalno-demokratycznymi, które rozsiewa między ludnością miejscową; nadto, jadąc tam, jest strasznie wyzyskiwany przez rozmaitych żydowskich pośredników, a częstokroć wyzyskiwany i przez tamtejszych pracodawców — a najważniejszą rzeczą jest ta okoliczność, że ziemianie tutejsi tracą przy sile roboczej, co nieraz jest powodem znacznych strat, a straty takie, wzięwszy ogółem, przyczyniają się do znacznej ruiny kraju naszego. Aby temu zapobiedz — mając zaufanie u ludu — wyjednałem sobie u wysokiego c. k. rządu koncesję na Biuro wywiadowcze z siedzibą w Słocinie pod Rzeszowem i postawiłem sobie za zadanie, aby ludzi zamiast za granicę, do robot polnych lub fabrycznych umieszczać tu w kraju, słowem, aby tutejsze siły robocze w tutejszym kraju użytkowane zostały, a tylko wtenczas je za granicę wysyłać będę, jeżeli tu w kraju umieścić ich nie zdołam. Aby przedsiębiorstwo to moje w powyższym duchu rozwijać się i wegetować mogło — zależy to jedynie od poparcia tutejszych P. T. ziemian w ten sposób, aby o potrzebne siły robocze raczyli łaskawie do mnie się udawać — zależy to również i od Przewielebnego duchowieństwa, aby raczyli ludności w swych parafiach przedstawiać, aby ludzie, szukający pracy, zamiast udawać się do żydowskich pośredników, z całym zaufaniem udawali się do podpisanego. Oznajmiając o tem, mam zaszczyt upraszać P. T. ziemian, aby raczyli łaskawie we wszelkich swych potrzebach, a objętych zakresem mego działania, jedynie do mnie się zwracać — przyczem zauważam, że dostarczam nie tylko pospolitych robotników, czy to rolnych, lasowych lub fabrycznych, ale także wszelką służbę dworską, oficyalistów wszelkiej kategorii, tudzież i wszelkich rzemieślników dworskich — pośredniczę również w sprzedaży i kupnie dóbr ziemskich, realności miejskich, tudzież parcelacji gruntów, a to bez względu na rozmiary. Przy łaskawych zleceniach na służbę lub robotników, upraszam P. T. pracodawców o podanie warunków płacy i wikt, jakie ofiarować mogą potrzebnym ludziom. W nadziei, że P. T. ziemianie i Przewielebne duchowieństwo raczą łaskawie to moje przedsiębiorstwo, oparte na gruncie czysto chrześcijańskokrajowym, popierać, pozostaję z wysokim poważaniem *Tomasz Szajer*, poseł do Rady państwa i Sejmu krajowego, członek rzeszowskiej Rady powiatowej, oraz właściciel przez wysokie namiestnictwo koncesyjonowanego Biura wywiadowczego w Słocinie pod Rzeszowem.

## Echa letnie.

**Harkłowa.** (Nadużycia na poczcie). Proszą nas o umieszczenie następującej notatki: Z powodu różnych niewłaściwości, powtarzających się na poczcie w Harkłowej wnosili poszkodowane strony kilkakrotnie zażalenia i prośby do dyrekcji poczt w Lwowie. Pisma te wysyłane były częściowo, jako polecane, częściowo, jako zwyczajne, atoli na żadne z nich nie nadeszła odpowiedź.

Nie mając innej drogi, zapytujemy tu wysoką dyrekcję poczt i telegrafów, czy jest jakiś sposób przedstawienia jej bezpośredniego nieporządków tutejszych, jakoś bowiem skarga przez tutejszą pocztę nie może dojść do dyrekcji.

**Zarnowiec** przy Krośnie. (Brak nadzoru powodem śmierci). Donoszą nam: W tutejszej gminie zaszedł smutny wypadek. Oto w chacie Wojciecha Ficka, mały czworolatek Wacusz, wyszukał od dawna zapomnianą flaszeczkę z kwasem karbolowym, służącym do desynfekcji i w oczach nie wiele co starszego rodu dziecka, wyłknął spory haust zawartości. Straszny krzyk przywołał matkę, która koło chaty coś robiła. Bieda, bezradność i brak pomocy racjonalnej sprawiły, że po trzydniowej męczarni dziecina dzisiaj umarła.

**Skole.** (Kradzieże). Ostatnimi czasami powtarzają się tutaj kradzieże w sposób przerażający. W przeciągu trzech dni mieliśmy, aż 10 wypadków nieposzanowania cudzej własności na szkodę letników. Kradną przedewszystkiem zegarki i kosztowności.

**Tarnopol.** (Teatr). Otrzymałmy następującą wiadomość: Z okazji jarmarku rocznego zjechał do Tarnopola, Teatr ludowy polski ze Lwowa i teatr żydowski. Trupa żydowska popisować się będzie w sali „Sokola“, zaś Teatr ludowy w sali Beinera.

**Zbaraż.** (Przedstawienie amatorskie). Piszą nam: D. 19 b. m. odbył się w Zbarażu wieczorek muzyczny-wokalny za staraniem p. Marka Bielera. Amatorowie doskonale się wywiązali ze swych ról. Na szczególną wzmiankę zasługują p. Ernestyna Achtówna ze Lwowa, p. J. Nussbaumówna i p. Leonia Münzówna, które ze szczególnym artyzmem swoje role odegrały, w zamian za co obdarzała publiczność je częstymi oklaskami. W dalszym ciągu nie należy ominiąć deklamatorów pp. Kawalka i Schönfelda, którzy przyczynili się do uświetnienia wieczorku, za co też im serdecznie należą się podziękowania. Dochód przeznaczono na cele dobroczynne miejscowe.

**Kroniczka zaboru pruskiego.** H a k a t y ś c i w sutannie. W Szobiszowicach na Górnym Ślązku jeden z kapłanów odmówił rozgrzeszenia czytelnikowi „Głosu Śląskiego“, Penitent odpowiedział ks. kapłanowi z godnością, że „Głosu“ nie porzuci i pożegnał się z księdzem pozdrowieniem chrześcijańskim. Dodać należy, że „Głos Śląski“, jakkolwiek zwalcza centrum i księży germanizatorów, trzyma się jednak w tonie bardzo umiarkowanym, w przeciwieństwie do „Górnoślązaka“, który występuje niekiedy ostro i bezwzględnie.

Ś w. J a d w i g a n a „indeksie“. W Gliwicach od pewnego czasu wychodzi tygodnik ludowy pt. „Iskra“, poświęcony propagandzie wstrzemięźliwości szerzonej przez W. Lutosławskiego. Jakkolwiek „Iskra“ żądał się politycznych tendencji nie ma, to jednak wydała się podejrzana policji pruskiej. W ubiegły wtorek tajni policjanci zrobili rewizję w mieszkaniu p. Soltyśna, redaktora „Iskry“. Poszukiwano nr 10 „Iskry“, w którym znajduje się artykuł o św. Jadwidze, patronce ludu śląskiego. Przetrzęsnięto całe mieszkanie i zabrano około 100 numerów „Iskry“, która wcale ukryta nie była.

Spodziewać się w każdym razie można, że prokuratura, ze względu na dobro i spokój państwa pruskiego, zabroni pisać o św. Jadwidze.

Kolonisci niemieccy z Rosji. „Bromberger Tageblatt“ pisząc z zadowoleniem o zdobyciach ostatnich czasów komisji kolonizacyjnej, dodaje: „Mniej szczęśliwą była komisja z osiedlaniem kolonistów niemieckich z Rosji: Kolonisci wskutek długotrwałego pobytu w Królestwie Polskiem tak się przyzwyczaili do kultury polskiej i otoczenia polskiego, że w pruskich kresach wschodnich nie mogą sprostać zadaniu pielęgnowania kultury i języka niemieckiego“.

Redaktorowie polscy. W „Gazecie grudniańskiej“ opisują swój pobyt w więzieniu były jej redaktor p. Paszliński. Obchodzono się z nim jak ze zwykłym zbrodniarzem, nawet ubrania własnego nie pozwolono mu zatrzymać. Podczas paromiesięcznego pobytu w więzieniu musiał zajmować się rozkręcaniem starych lin okrętowych. Książek mu nie dano.

P. Brejskiemu, świeżo wybranemu posłowi, redaktorowi „Gazety Toruńskiej“, który w tych dniach właśnie opuścił więzienie golubskie, zgotowano serdeczną i gorącą owację. Powitano go radosnymi okrzykami na dworcu, w przybranej zieleni, ozdobionej napisami redakcyi dziewczęta w bieli wręczyły mu bukiety. Tłumy rodaków ze łzami w oczach witały swego redaktora i posła.

**Poczty samochoodem.** W Królestwie Polskiem samochoody mają być użyte do obsługi pocztowej. Wydano już koncesję na linię między Suwałkami i Alektrą (naprzeciwko Kowua). Samochoody będą dwójakiego rodzaju: ciężarowe i pasażerskie. W razie, gdyby wskutek jakichkolwiek przyczyn samochoody funkcyjować nie mogły, przedsiębiorca obowiązany będzie przewozić pocztę końmi. — Będzie to pierwsze w Polsce zastosowanie praktyczne samochodów.

Z Krynicy piszą: W „Kuryerze warszawskim“ pojawił się artykuł o Krynicy d. 25 bm. pt. „Skargi letników“. W artykule tym podniesiono kilka wad w urzędzeniach zdrojowiska, które dla dobra pacjentów należy jak najprędzej usunąć. I tak, czytamy tam o biurokracji przy udzielaniu kąpeli lekarzom, o zaniechaniu niektórych niezbędnych inwestycji, o nieutrzymywaniu należytego porządku w krytym deptaku, o restauracjach, o niedbalstwie itp. uwagi. Wszystkie te fakty są prawdą i spodziewać się należy, że wkrótce zostaną usunięte, gdyż dowiaduję się w chwili, kiedy to piszę, że właśnie krząta się po Krynicy energiczna komisja sanitarna, składająca się z inspektora sanitarnego ze Lwowa i fizyka z Nowego Sącza. Zapewne po tej wizytacji fryzjerzy będą staranniejsi, restaurator więcej nie przyrządzi niezdrowej potrawy, ale czy zarząd usunie te usterki, na jakie ciągle słychać skargi, czy zaprowadzi w deptaku krytym spluwaczki itd. itd., o tem można wątpić. Bo i jakżeż wizytujący panowie, będący sami urzędnikami, choćby i chcieli, mogą liczne te usterki podnieść i zwrócić na nie uwagę swemu szefowi, gospodarzowi Krynicy, gdy ten od wieków walczy o kredyt dla zdrojowiska, ale bezskutecznie: rząd nic nie daje. Wobec takiego stanu i korespondent warszawski nic nie uzyska — choć ma zupełną słusność.

Tak atoli dłużej być nie może, bo kto nie idzie naprzód, ten się cofa.

Rząd to czuje i nie chce brać dalej na siebie odpowiedzialności, chce się Krynicy pozbyć jako ciężaru, z którym sobie nie może dać rady.

To też od dłuższego czasu słyszymy, że jakieś towarzystwo francuskie traktuje z rządem, aby wydzierżawić Krynice. Okoliczność tę w obecnej porze warto podnieść, bo przecież to nader żywotna kwestya dla naszego kraju i zdrojowiska od przeszło stu lat znanego. Nie sądzę bowiem, aby towarzystwo francuskie miało już być jedynem do dzierżawy Krynicy — przecież do zrobienia interesu w kraju możeby znaleźli się kapitaliści miejscowi. Czyż już niema między nami ludzi, którzyby mieli głowy i pieniądze? Czy już wszystkie lepsze kąski mają zabrać obcokrajowcy?

Kto nam bowiem zaręczy, że obcokrajowi kapitaliści; przy robieniu interesu, będą mieli dobro kraju na celu? Kto może mieć na nich wpływ, gdy będą chcieli o sobie tylko pamiętać?

Sądzę zatem, że i rząd nie powinien brać na siebie tej odpowiedzialności i mogących stąd wynikać różnic dla kraju naszego — już i tak ubogiego — niekorzystnych z tej dzierżawy ewentualności.

Jest to w interesie kraju, w interesie zdrojowiska, a wreszcie w interesie martwego kapitału, spoczywającego marnie po kasach, z powodu zastojów przemysłowego, aby ci, co kapitały posiadają, ocknęli się ze snu.

Kto bowiem patrzy, ten widzi, że dzierżawa Krynicy przedstawia dobry interes.

(li) Z Kissingen piszą 26 bm. Dopiero drugi dzień mamy ładną pogodę i ciepło; przez ostatnich kilkanaście dni z małemi przerwami deszcz padał często gęstymi strumieniami, zatrzuwając nam życie do reszty. Mimo to sezon tegoroczny jest równie świetny jak poprzednie, wszystkimi pociągami przybywają nowi goście z różnych stron świata. Lista obcych wykazuje w dniu dzisiejszym 16.500 osób, a jeszcze w miesiącach sierpniu i wrześniu przybędzie wiele nowych kuracuszów. Nie ulega wątpliwości, że ogólna liczba obcych z końcem sezonu przekroczy cyfrę 22 000 osób, to jest ilość, jaka była w roku zeszłym. Nie da się jednak zaprzeczyć, że pod względem jakościowym tegoroczny sezon jest gorszy, gdyż ogólnie skarża się kupcy na marny pokup. Ciekawe są jednak daty statystyczne, oczywista, jak przypuszczam, dość niepewne. Obliczają mianowicie, że w czasie sezonu tj. od 1 maja do końca września zostawią obcy w Kissingen około dziesięciu milionów marek.

Przez pewien czas zajmowano się tutaj dość żywo dworem czarnogórskim, który przybył przed kilkunastu dniami do Kissingen na kurację. Serbski król Piotr, po ciężkich trudach zdobycia tronu, wystąpił do Kissingen z rodziną czarnogórską swą córkę Helenę. Z dworu czarnogórskiego przybył panujący książę Nikita I z żoną, nieco już przygarbiony i z podobną patrzący, dalej następcą tronu ks. Danił z żoną, z domu księżniczką meklemburską, kobietą, wspaniałą i podobno dość wesołą, oraz młodą czarnogórską: ks. Piotr i ks. Wera. Dwór prócz książąt reprezentuje 13 osób, tj. adjutantów, lekarzy i służbę.

Po za Carnogórcami, żydzi górują ponad wszystkimi kuracuszami. Jest ich tutaj moc niemieckich, rosyjskich, a trochę i naszych galicyjskich. Pod względem narodowości po Niemcach jest najwięcej Rosyan i dość dużo Anglików. Z naszego kraju bawią tutaj ks. Teodorowicz arcybiskup; członek Izby panów Władysław Łoziński z żoną, posłowie sejmu Stanisław Niezabitowski z żoną i dr. Stanisław Schaetzel, właściciel dóbr Adam Wiktor; sekretarz prezydyalny Wydziału krajowego Karol Kucharski, lekarz pułkowy ze Lwowa dr. Jan Wiktor; sekretarz magistratu lwowskiego Józef Zawistowski z żoną; hr. Leon Łubiński z córką, prokurysta Ban-

ku hipotecznego Herman Hoppen z żoną; Otylia Diamand ze Lwowa; adwokat lwowski dr. Adolf Fischer z żoną; Roman i Władysław Tchornicy; dr. Leon Mendrochowiec z Przemysła; naczelny buchalter Kasy oszczędności we Lwowie Karol Czauderna; N. Wohlfeld właściciel dóbr z żoną i córką; Leopold Gottesman, kupiec ze Lwowa; koncypient prokuratury skarbu dr. Leon Wechsler z żoną; ks. Franciszek Stańkiewicz, Franciszek Miklaszewski i Władysław Dutkiewicz; adjunkt sądowny dr. Stanisław Simonowicz; radca sądowny z Jasła dr. Henryk Goldmann i w. i.

Na drożyznę nie możemy narzekać, gdyż tak mieszkanie, jak i jedzenie można otrzymać nawet za bardzo przystępną cenę i stosownie do środków uregulować wydatki. Od 6 marek dziennie można już otrzymać całą pensję, wprawdzie nie bardzo wybredną, ale zupełnie możliwą.

Łazienki w Kissingen wydzierżawił rząd bawarski jeszcze przed 3 laty Fryderykowi Hessingowi na lat 25. Porządek jest w całym zakładzie wzorowy, ale każdego niemal roku Hessing podwyższa cenę kąpeli i na tej drodze robi pieniądze.

Z rozrywek mamy teatr, w którym dają farsy i operetki z silami dość miernymi, oraz teatr variété, a prócz tego w sali koncertowej produkcyę orkiestry zakładowej. Czas schodzi zresztą dość monotoniem na uciążliwej kuracyi.

## Kącik humorystyczny.

A.: Co robisz tego lata?  
B.: Będę jeździł z jednych kąpeli do drugich, póki nie znajdę milionowej panny, któraby chciała, żeby ją ktoś pokochał dla niej samej.

W wagonie.  
— Czy nie będę niedyskretną jeżeli pana zapytam, na której stacyi pan wysiada?  
— Ależ pan! na której pani rozkaże...

— Panie doktorze, pracuję jak wół, jem jak wilk, śpię jak susel, ale przy tem jestem ciągle spocony jak mysz...  
— Wiem, co panu jest! idź pan do weterynarza.

## Depesze handlowe.

### Z targu piątecznego.

**Wiedeń,** 31 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 661.50, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 730.50, Akcye anglo-banku 273.—, Akcye Unionbanku 525.—, Akcye Länderbanku 409.—, Akcye Bankvereinu 479.—, Akcye Bodencredit 907.—, Akcye gal. Banku hipotecznego —.—, Akcye kolei państwowych 668.—, Akcye kolei południowych 82.—, Akcye Tramway A. —.—, B. —.—, Akcye kolei Elbethal 423.—, Akcye kolei póln. 5390 Akcye kolei czern. 575.50, Akcye Alpiny 366.—, Akcye Rima Muranyi 455.—, Akcye Prag. Towarzystwa żel 1610.—, Akcye Fabryk broni 350.—, Akcye tureckie tytoniowe 361.50, Oblig. węg. ind. 98.75, Renta majowa 100.30, Austr. Renta koronowa 100.60, Węg. Renta koronowa 99.10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.70, 4 proc. listy Banku kraj. 98.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.12, 4 proc. listy Banku hip. 98.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.—, 5 proc. listy Banku hip. 111.90, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 100.—, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.30, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96.45, Losy tureckie 121.75, Mark. 117.30, Ruble 252.50, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje państw —.—  
Uspokojenie: po dosyć silnym przebiegu zamknięcie wskutek Berlina słabsze.

**Berlin,** 31 lipca. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 208.—, Staatsbahn 143.40, Disconto Comandit 187.60, Berlin Tow. handl. 154.50, Laura 219.75, Bohumery 180.90, Kolej póln. wschodnio-Pruska —.—, Ruble za gotówkę 216.05, Kolej warsz.-wied. 168.—, Kolej morza śródziemnego 98.25, Kolej Meridionalna 139.60, Losy tureckie 132.30, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 180.50, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacya —.—, Lombardy 17.40, Kolej Henry 105.60, Niemiecki bank narodowy 119.75, Kanada Proffered 120.20, Akcye żeglugał hamburskiej 101.10, Kurs warszawski —.—

**Budapeszt,** 31 lipca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120.45, Węgierska renta koronowa 99.35 Węgierski bank kredytowy 731.—, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczny 517.—, Węg. bank eskontowy 453.—, Austriacki bank kredytowy 672.—, Rima Murany 458.—, Budapeszt kolej miejska 604.—, Kolej południowa 66.50, Austr.-węg. kolej państw. 669.—  
Tendencya przyjazna.

**Berlin,** 30 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcye kredytowe 208.40, Staatsbahn-143.40 Lombardy 17.40, Disconto Comandit 178.75, Ruble 216.— Tendencya silna.

**Paryż,** 31 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna 3 proc. Francuska Renta 97.53, 4 proc. renta włoska 102.30 Nowe tureckie Console —.—, Renta egipska —.—, Renta turecka lit c. —.—, B. —.—, Otomany 589.—, Tureckie losy 129.75, Chartered 65.—, Deber 508.—, Lancaster —.—, Rio-Tinto 1170 Renta bułgarska —.—, Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.—, Pożyczka grecka —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 90.80. Tendencya słaba.

**Frankfurt,** 31 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 100.80, Austr. renta srebrna 100.80, Austr. renta złota 102.95, Austr. akcye kredytowe 208.—, Staatsbahn 143.40, Lombardy 17.50, 4 pr. austr. renta koronowa 88.50. Tendencya silna.

### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt,** 31 lipca. Pszenica na kwiecień kor. —.— do —.—, Pszenica na maj —.— do —.—, Pszenica na paźdz. 7.22 do 7.23, Żyto na kwiecień —.— do —.—, Żyto na październik 6.06 do 6.07, Owies na kwiecień —.— do —.—, Owies na październik 5.26 do 5.27, Kukur. na maj 1904 r. 4.92 do 4.93, Kukurudza na lipiec 0.— do 0.—, Kukurudza na sierp. 6.11 do 6.12, Kukurudza na wrzesień 6.12 do 6.13, Rzepak na sierpień 11.40 do 11.50. Pogoda: piękna.

